

Warszawa, 14 grudnia 2018

**W. Pan Premier**  
**Jarosław Gowin**  
**Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego**  
**Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego**  
**ul. Hoża 20**  
**00-529 Warszawa**

**Stanowisko Prezydium Komitetu Nauk o Sztuce PAN**  
**w sprawie kosztochłonności dyscypliny „nauki o sztuce”**

Szanowny Panie Premierze,

prezydium Komitetu Nauk o Sztuce PAN postuluje konieczność wprowadzenia korekty w przygotowywanym Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, datowanym na 26 listopada i określającym kosztochłonność dyscyplin naukowych liczoną wedle kryterium dydaktycznego i kryterium naukowego. Proponowana zasada wyliczania kosztochłonności jest na gruncie polskiego prawodawstwa rozwiązaniem zupełnie nowym i została przygotowana w efekcie wprowadzenia nowej Ustawy o szkolnictwie wyższym, która na nowo buduje system dyscyplin naukowych w Polsce, opierając się w znaczącej części na systemie OECD, co reguluje Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 (Dz. U., poz. 1818).

Komitet Nauk o Sztuce PAN jest jedyną naukową i opiniodawczą instytucją w Polsce reprezentującą przedstawicieli dawnych dyscyplin, względnie subdyscyplin naukowych, które w wyniku wprowadzenia ustaw o Prawo o szkolnictwie wyższym z 20.07.2018 i Przepisów wyprowadzających ustawę z 3.07218 (Dz.U. poz. 1668 i 2024) wspólnie zostały objęte jednym określeniem „nauki o sztuce”. Są to: historia sztuki i ochrona dóbr kultury, muzykologia, filmoznawstwo i teatrologia.

Konsultowany obecnie projekt Rozporządzenia zmienia zasady wyliczania kosztochłonności kierunków studiów. Zostaje ona odniesiona do dyscyplin, a nie jak wcześniej dziedzin, i nie jak jeszcze wcześniej (przed 2012), do konkretnych kierunków studiów. Choć na pozór zasadnicza zasada wyliczenia podana w par. 3 projektu Rozporządzenia jest podobna do tej jaka była stosowana w oparciu o Rozporządzenia z 2012 i 2015 roku, ponieważ zamiast do dziedzin kierunki studiów są odnoszone do konkretnych dyscyplin, to jednak przebudowanie

koszyka dyscyplin i skala współczynnika kosztochłonności zmieniają ją całkowicie. Wg projektu Rozporządzenia wynosić ma 1 – 6, przy gradacji co 0,5 a nie jak dotąd 1-3, przy gradacji co 0,5.

W nowej propozycji Rozporządzenia kosztochłonność dla studiów stacjonarnych kierunków objętych dyscypliną nauki o sztuce wyliczono na 1.5, przy jednoczesnym wskaźniku kosztochłonności dla dyscypliny naukowej 3,0. Według KNoS współczynnik kosztochłonności studiów w zakresie nauk o sztuce wymaga korekty i **powinien on wynosić 3,0**. Poniżej podajemy osiem powodów przemawiających za taką korektą.

### Uzasadnienie

- **Po pierwsze.** Skoro dla ustalenia obecnej kosztochłonności wykorzystano dane z lat 2014-2016, które – jak wynika z *Oceny skutków realizacji projektu* – „nie dawały możliwości przeliczenia kosztów prowadzenia działalności według dotychczasowych dyscyplin”, to na jakiej podstawie dokonano wyliczenia? Co więcej, dane te same z siebie nie są wiarygodne, ponieważ za podstawę wyliczenia przyjęto czas poważnego kryzysu finansów przeznaczanych na szkolnictwo wyższe, a szczególnie na humanistykę, czego pierwszymi ofiarami stały się kierunki tworzące obecnie grupę nauk o sztuce. Wątpliwości te wzmacnia informacja podana w *Ocenie skutków regulacji*, że brak jest danych na temat rozwiązywania podobnych problemów wśród krajów OECD/UE.

- **Po drugie.** Przedłożona propozycja nie realizuje postulatów Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, żeby „zachować względną relację między [dotychczas obowiązującymi wartościami], nieodbiegającą znacznie od relacji między dotychczasowymi wskaźnikami”. Uważamy także, że zalecenia Komitetu Polityki Naukowej, aby „kierując się znaczeniem naukowym [...] lub kulturowym danej dyscypliny” zmienić współczynniki (+/- 1), należy uwzględnić także przy wyliczaniu kosztochłonności studiów w zakresie nauk o sztuce – chyba, że autorzy Rozporządzenia uważają historię sztuki, muzykologię, teatrologię i filmoznawstwo za kierunki studiów niekształcące specjalistów, a tym samym ich absolwentów za niemających znaczenia dla polskiej kultury, dla kondycji muzeów (zwłaszcza sztuki), urzędów konserwatorskich, filharmonii, oper, instytucji filmowych i teatralnych etc.

- **Po trzecie.** Wedle dotychczasowych Rozporządzeń kosztochłonność studiów w zakresie obecnych nauk o sztuce ustalana była na poziomie 50%, a wcześniej 66%, kosztochłonności maksymalnej. Oznacza to, że w nowym systemie powinna osiągnąć wysokość co najmniej 3, czyli tyle, ile wynosi zaproponowany w projekcie Rozporządzenia współczynnik dla archeologii. Należy przyjąć, że kierunki związane z naukami o sztuce i archeologia tworzą jeden koszyk pod względem specyfiki studiów, co potwierdzają współczynniki obowiązujące do 2012 roku.

- **Po czwarte.** Specyfika kierunków objętych dyscypliną nauki o sztuce opiera się na badaniach empirycznych i bezpośrednim kontakcie z dziełem względnie z jego wykonaniem. Służą temu różnorodne formy ćwiczeń, praktyki terenowe, zawodowe i specjalistyczne realizowane w instytucjach kultury i w terenie (jak praktyki zabytkoznawcze czy etnomuzykologiczne); warsztaty, uczestnictwo w festiwalach filmowych, teatralnych i muzycznych, organizacja wystaw w ramach praktyk kuratorskich itd. Specyfika prowadzonych zajęć, wynikająca m.in. z przepisów bezpieczeństwa, warunków przestrzennych magazynów muzealnych, wnętrz kościelnych, studiów radiowych czy filmowych, poznawania historycznych instrumentów muzycznych wymaga prowadzenia ich w niewielkich grupach, często poza obiektami uniwersyteckimi (filharmonie, muzea, urzędy konserwatorskie, obiekty zabytkowe, teatry, studia filmowe itd.)

- **Po piąte.** Studenci podczas zajęć poznają zarówno nowe technologie badań (np. współczesne badania architektury za pomocą skaningu 3D, komputerowe analizy obrazów, filmów, dźwięku, znajomość technik filmowych i teatralnych), jak i korzystają z tych technologii w praktyce. Są one niezbędne dla uzyskania umiejętności i kompetencji wymaganych na rynku pracy. Ale absolwenci muszą także zdobyć praktyczne umiejętności i wiedzę na temat dawnych technik teatralnych, filmowych, plastycznych i muzycznych, którymi spotykać się będą zarówno w pracy badawczej, jak i w muzeach. Wynika stąd konieczność posiadania przez jednostki prowadzące kształcenie i stałego utrzymywania w sprawności sprzętu, na którym można odtworzyć dawne nośniki, nie tylko, żeby poznać ich zawartość, ale, żeby poznać zasadę działania tychże urządzeń. Do tego dochodzą koszty zakupu i konserwacji instrumentów muzycznych, niezbędnych do nauczania np. analizy muzycznej, kontrapunktu, harmonii.

- **Po szóste.** Wysoki koszt utrzymania bibliotek, fototek, filmotek i fonotek oraz gromadzenia zbiorów. Warunkiem koniecznym do studiowania na właściwym poziomie na wszystkich kierunkach należących obecnie do nauk o sztuce jest utrzymanie odpowiedniego wyposażenia bibliotek i zbiorów specjalnych (baz nagrań muzycznych czy filmowych, archiwów fotograficznych typu Foto Marburg). Mimo rozwoju bibliotek elektronicznych, na kierunkach tych dominują tradycyjne książki papierowe. Do tego w dyscyplinie nauki o sztuce podręczniki akademickie są rzadkością na całym świecie, z studenci – zarówno do egzaminów, jak i na seminariach – muszą korzystać z wielu opracowań, których koszt jest wielokrotnie wyższy od tomu z innych dyscyplin z uwagi na zamieszczane w nich zapisy nutowe lub wysokiej klasy fotografie. Poza tym studenci muszą korzystać z nagrań muzycznych, filmowych, rejestracji spektakli teatralnych oraz wysokiej klasy dokumentacji fotograficznej zabytków.

- **Po siódme.** W naszej opinii zastosowanie do wyliczenia skupisk metody Warda, czy innych metod hierarchicznych, w oparciu o nieprecyzyjne dane, a w przypadku nowoutworzonych nauk o sztuce z taką sytuacją mamy do czynienia, o czym jest mowa w *Ocenie skutków regulacji* przedmiotowego Projektu, nie może dać skutecznego efektu. Ponadto, jeśli dobrze rozumiemy fragment *Uzasadnienia* do Projektu: „wykorzystując metodę k-średnich, zostało utworzonych sześć skupień obejmujących możliwie najbardziej różniące się dyscypliny”, zamiast metody aglomeracyjnej (na niej opiera się metoda Warda) stosowano metodę deglomeracyjną, co stawia całe postępowanie pod znakiem zapytania. Wątpliwości też budzi fakt, że z *Uzasadnienia* nie wynika, jakie były uwzględniane wskaźniki, nie ma też dendrogramu, który wizualizowałby omawianą drogę postępowania. Nie wiadomo też, czy sześć skupień było wynikiem jakiejś uprzedniej analizy, czy taką ich liczbę po prostu przyjęto z góry (tę drugą możliwość sugeruje *Uzasadnienie*).

- **Po ósme.** Nasze wątpliwości co do uzyskanego wyniku budzi przede wszystkim fakt, że kosztochłonność dla dyscypliny archeologia, która jest najbliższa dyscyplinie nauki o sztuce (liczebność studentów i grup, konieczność odbywania praktyk i praca w terenie, kontakt z przedmiotem badań, wykorzystywanie nowych technologii, koszty utrzymania bibliotek i archiwizacji zbiorów itp.), wyliczono na 3. Przypominamy, że do 2012 obowiązywała zasada, iż wylicza się kosztochłonność dla określonego kierunku studiów. Według tej zasady w skali 1-3 kosztochłonność zgodnie z Rozporządzeniem MNiSzW z 2.04.2007 (D.U.s., 65, poz. 435) wynosiła:

ochrony dóbr kultury = 2,5

historii sztuki = 2

wiedza o teatrze = 2

edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej = 2

muzykologia = 1

W wykazie nie było ujętego filmoznawstwa, ale Rozporządzeniem z 20 maja 2011 Minister NiSzW, określił kosztochłonność kierunku filmoznawstwo na UAM na wysokości 1,5.

Można przyjąć, że średnia kosztochłonność kierunków zaliczanych obecnie do dyscypliny nauki o sztuce wynosiła ponad 2 w skali 1-3. Zwracamy uwagę, że wówczas kosztochłonność studiów na archeologii również wynosiła 2. Rozporządzeniem z 9.02.2012 wprowadzono nową zasadę wyliczania kosztochłonności studiów pierwszego, drugiego stopnia, studiów jednolitych i doktoranckich. Podstawą było wyliczenie kosztochłonności kierunków na podstawie poszczególnych dziedzin, przy czym do określenia wskaźnika kosztochłonności kierunku studiów, o którym mowa w ust.1, stosowało się średnią ważoną udziałów

poszczególnych dziedzin, do których odnoszą się efekty kształcenia dla danego kierunku studiów. Ustalona średnia była zaokrąglana do jednego miejsca po przecinku. W efekcie tego wyliczenia wszystkie kierunki studiów o których mowa (z archeologią włącznie) uzyskały wskaźnik 1,5, w skali od 1-3.

Wyliczenie kosztochłonności studiów w dyscyplinie nauki o sztuce pośrodku przyjętej skali (a więc w naszym przypadku – 3) znajduje potwierdzenie w pobieżnej analizie kosztów studiów w innych krajach, które dostępne są w rocznikach statystycznych. Ponieważ dyscyplina nauki o sztuce nie występuje jako odrębna pozycja, można jedynie mówić o określonych trendach. Przykładowo rocznik Statistisches Bundesamt za 2013 sytuuje kosztochłonność studenta Nauki o sztuce i Sztuki (ten moduł jest wspólny) w grupie w pośrodku hierarchii (sport, inżynieria).

Licząc na zrozumienie dla naszej argumentacji pozostaję z szacunkiem